mia i maja

Mia przewróciła się na drugi bok łóżka gdy zadzwonił budzik Mia szybkim ruchem zwaliła budzik z szafki wzięła szlafrok nałożyła kapcie i wolnymi krokami zeszła do kuchni tam już czekało na nią śniadanie jajko na twardo dwie kanapki z serem i kakao zjadła i wypiła i poszła się ubrać i umyć
po krótkim czasie Mia wróciła do kuchni z poważaną miną mama właśnie zmywała Mia zapytała
-mamo już są wakacje gdzie wyjedziemy tym razem?-zapytała Mia mama nie odpowiedziała dla tego
bo właśnie zeszła Maja starsza o tydzień siostra Miji zaskoczona że nie ma śniadania zapytała
-mamo gdzie śniadanie-zapytała Maja jak zwykle zapomniała kapci i szlafroku była tylko w piżamie
- masz w lodówce a ty mia zapytałaś mnie gdzie jedziemy na wakacje jedziemy do Bieszczad za
tydzień-Mia i Maja szybko weszły do swoich pokoi i wzięły swoje małe walizki weszły do kuchni
i pokazały je mamie-za tydzień jedziemy a nie jutro-śmiała się mama ale mamy jeszcze dużo roboty
dziś jedziemy do sklepu po materac,rzeczy do pływania,koce itp zaczęły się piski-ciszej no ubierajcie
się-poganiała mama mia ubrała się w sukienkę w niebieski kwiaty materiał był bardzo miękki zaś Maja
ubrała spodnie i bluzkę z koniem gdy wyszły z pokoi mama już czekała w korytarzu z kluczami poszły
do samochodu siadły na siedzeniu i jechały jechały przez minute a maja zaczęła jęczeć że jej nie
dobrze chociaż nie było jej nie dobrze-przestań jęczeć Maja-zawołała mama-ale mamo mi naprawdę-
nie dobrze-po 3 minutach dojechali to było centrum handlowe Bin-czemu do jechaliśmy do centrum
handlowego-zapytała mia-bo tam też jest Biedronka czyli sklep spożywczy-odpowiedziała mama
weszły a przy wejściu był duży koń do siadania na nim jechania za 5 zł-mamo możemy-nie nie idziemy do
sklepu-dobrze po godzinie wrócili koniec mam nadzieje że się podobało :):):):):::):):):):